

Fundusze Europejskie

na Mazowszu

nr 1 | 2019



Aktywnie
na Mazowszu

15 lat Polski
w Unii Europejskiej

Mazowieckie
zwiedzaj z nami!



fol. Urząd Gminy w Pomiechówku



fol. Adam Wołosz

4

Mazowsze – dobre miejsce do życia

Byliśmy, jesteśmy, będziemy.
Jak zmienia się nasz region –
opowiada Adam Struzik, marszałek
województwa mazowieckiego.

18

Poczuć przyrodę wszystkimi zmysłami

Chcecie zanurzyć się w tunelu zieleni,
oddalić od cywilizacji, zwolnić tempo?
Park Doliny Wkry w Pomiechówku
czeka na Was. Nie zwlekajcie!

21

Korzenie tożsamości

Kiedy ostatni raz byliście w Ostrołęce?
Sprawdźcie, jak w nowej formule działa tu
Muzeum Kultury Kurpiowskiej i pomnik-
mauzoleum. Obecność obowiązkowa.

3 | Wstęp

4 | Mazowsze – dobre miejsce do życia

8 | Korzystny bilans

11 | Wsiąść do pociągu...

14 | Powrót na arenę

18 | Poczuć przyrodę wszystkimi zmysłami

21 | Korzenie tożsamości

24 | Uwaga – konkurs! Najlepsi poszukiwani!

25 | Lider Zmian

26 | Kalendarium wydarzeń

Biuletyn Informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Mazowieckiego 2014-2020 jest wydawany
na zlecenie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania
Programów Unijnych (MJWPU) w Warszawie
ul. Jagiellońska 74, 03-301 Warszawa
tel.: 22 542 27 21, faks: 22 698 31 44, e-mail: p.gutowska@mazowia.eu
www.funduszedlamazowska.eu, www.mazowia.eu

ISSN 2391-4629, egzemplarz bezpłatny

Biuletyn jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Redakcja MJWPU:
Beata Rzymowska, Paulina Gutowska-Jarosz,
Dorota Obzejta-Żbikowska, Dariusz Panasiuk,
Agnieszka Zalewska

Opracowanie: Smartlink Sp. z o.o.

Redakcja: Jerzy Gontarz, Agata Rokita

Projekt graficzny i skład: Maciej Pachowicz

Korekta: Dariusz Stryniak

Druk: Drukma

Ilustracja na okładce: AdobeStock



Zeskanuj kod i poznaj
rozszerzoną wersję magazynu!



fot. Franek Mazur

Szanowni Państwo,

znajdujemy się w szczególnym momencie rozwoju regionu. W maju minęło 15 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej, a efekty wsparcia na Mazowszu widać niemal na każdym kroku. Zmodernizowane drogi, komfortowe pociągi, nowoczesne lotnisko, specjalistyczny sprzęt do diagnostyki i leczenia pacjentów, coraz większy zakres usług elektronicznych w urzędach i placówkach medycznych – to tylko niektóre z nich. Dzięki unijnym inwestycjom transport staje się mniej szkodliwy dla mieszkańców i środowiska. Powstają parkingi „Parkuj i jedź” oraz ścieżki rowerowe i coraz częściej widzimy autobusy niskoemisyjne na ulicach mazowieckich miast. Budynki publiczne, ale też prywatne domy stają się bardziej efektywne energetycznie. Odnowione przestrzenie, zabytki oraz instytucje kultury stanowią ciekawą propozycję spędzenia wolnego czasu. Fundusze Europejskie to również inwestycje w atrakcyjną ofertę edukacyjną i rozwój rynku pracy. Z dofinansowania korzystają m.in. osoby dopiero planujące założenie własnej firmy, ale też przedsiębiorcy i naukowcy. Pomoc kierowana jest także do osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej – bezrobotnych, z niepełnosprawnościami czy ubogich.

Dużo już za nami, ale wciąż wiele przed nami. Dlatego w biuletynie prezentujemy podsumowanie ostatnich 15 lat rozwoju Mazowsza i plany na perspektywę unijną 2021-2027. Czy to był dobry czas dla regionu? Tego dowiedzą się Państwo z wywiadu z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego. W publikacji podjęliśmy również temat rozwoju transportu kolejowego. Lektura dalszych stron stanowi natomiast zaproszenie do odwiedzenia wyjątkowych miejsc na mapie Mazowsza – malowniczego Parku Doliny Wkry w Pomiechówku, dawnej bazy cyrkowej w Julinku czy Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce.

Korzystając z okazji, chciałbym zaprosić beneficjentów programu regionalnego oraz wszystkich mieszkańców do zgłaszania propozycji projektów do konkursu „Lider Zmian” organizowanego pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego. Za pośrednictwem tego konkursu chcielibyśmy wyróżnić ciekawe lokalne inicjatywy oraz innowacyjne projekty biznesowe dofinansowane ze środków europejskich. Być może to Państwa projekt uzyska tytuł „Lidera Zmian”... Tego dowiemy się 16 października podczas gali, która odbędzie się w trakcie jubileuszowej 10. edycji Forum Rozwoju Mazowsza. Już dziś zapraszam Państwa do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Mariusz Frankowski

Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych



MAZOWSZE

Fundusze Europejskie towarzyszą nam już od 15 lat. Zmieniają Polskę i Mazowsze. Jak Pan ocenia ten czas? Czy nasz region dobrze wykorzystał tę szansę?

Ostatnie 15 lat to czas niezwykle dynamicznego rozwoju naszego województwa. Zawdzięczamy to temu, że Mazowsze bardzo dobrze wykorzystuje swój potencjał, ale także temu, że ważne dla naszego regionu inwestycje możemy finansować z Funduszy Europejskich. Samorządy Mazowsza, przedsiębiorstwa czy gospodarstwa rolne od lat intensywnie i efektywnie czerpią z możliwości, jakie dają środki z kolejnych regionalnych programów operacyjnych oraz programów krajowych. Z perspektywy tych 15 lat widać wyraźnie, że to dzięki Funduszom Europejskim Mazowsze przeszło tak ogromną zmianę cywilizacyjną. Spora część PKB, którą wytwarza (a to niemal jedna czwarta PKB Polski), jest zasługą właśnie mądrego wykorzystania unijnego wsparcia. Warto zwrócić uwagę, że ta pomoc nie ma wyłącznie wymiaru finansowego. Realizując inwestycje, czerpiemy z najlepszych praktyk i doświadczeń innych krajów, co przekłada się na wysoką jakość i użyteczność projektów.

Różnice w rozwoju Warszawy i reszty regionu rzutują na statystyki, priorytety w zakresie polityki regionalnej, ale także

codzienną pracę przy optymalnym wykorzystaniu środków. Jak Mazowsze radzi sobie z tą dychotomią?

Istotnie, żyjemy w niezwykle zróżnicowanym regionie. Patrząc z lotu ptaka – jesteśmy liderem rozwoju nie tylko na skalę Polski. Dla porównania: PKB Mazowsza jest dwukrotnie wyższy niż PKB Bułgarii (odpowiednio 104 i 52 mld euro, według danych za 2017 r.). Jesteśmy duzi i wciąż rośniemy – od lat należymy do najszybciej rozwijających się regionów w Europie.

Jeśli jednak spojrzymy z bliska, okazuje się, że 80 z tych 104 mld euro jest wytwarzane w obszarze metropolitalnym; w pozostałej części województwa – niewiele ponad 20%. To oznacza, że samorząd województwa musi prowadzić świadomą politykę wyrównywania rozwoju.

Na czym ona polega?

Żyjemy w symbiozie: warszawski rynek pracy nie mógłby funkcjonować bez mieszkańców Mazowsza, a wielu inwestycji w regionie nie udało się zrealizować, gdyby nie podatki płacone przez firmy z obszaru metropolitalnego. Dlatego polityka wyrównywania rozwoju to przede wszystkim mądra redystrybucja środków z naszego budżetu. Przeznaczamy je

Z perspektywy 15 lat wyraźnie widać, że dzięki Funduszom Europejskim Mazowsze przeszło ogromną zmianę cywilizacyjną. Spora część PKB, którą wytwarza – a to niemal jedna czwarta PKB Polski – jest zasługą mądrego wykorzystania unijnego wsparcia – mówi ADAM STRUZIŁ, marszałek województwa mazowieckiego.

DOBRE MIEJSCE DO ŻYCIA

MUSIMY GRAĆ DO JEDNEJ BRAMKI, BO
TYLKO W DIALOGU, ŁĄCZĄC WYSIŁKI
RZĄDOWE I SAMORZĄDOWE, MOŻEMY
SPROSTAĆ CYWILIZACYJNYM WYZWANIAM

na inwestycje w zrównoważony transport, edukację, zdrowie, kulturę, dbając o to, aby wszyscy mieszkańcy regionu – niezależnie od miejsca zamieszkania – odczuwali poprawę jakości swojego życia. Podstawową zasadą, którą się kierujemy, jest więc to, aby dbać o równomierny rozwój całego województwa przy wykorzystaniu potencjału samorządu i beneficjentów unijnych projektów.

Nowy podział statystyczny pomaga w wyrównywaniu szans?

Udało nam się go wywalczyć po wieloletnich staraniach samorządu Mazowsza. Mazowieckie jest tzw. jednostką statystyczną pierwszego rzędu, podzieloną na dwie jednostki drugiego rzędu: Warszawę wraz z dziewięcioma otaczającymi ją powiatami oraz 32 pozostałe powiaty. Jednostki różnią się znacząco pod

względem wskaźników rozwojowych i dochodowych. Na przykład PKB per capita w obszarze metropolitalnym to 152% unijnej średniej, w pozostałej części regionu – 59%.

Nowy podział statystyczny pozwala nam różnicować poziom wsparcia i koncentracji na poszczególnych obszarach tematycznych. Bardzo to nam pomoże w wykorzystaniu środków w kolejnej perspekty-

wie na lata 2021-2027. Pomoc finansowa z UE dla regionów lepiej rozwiniętych nie będzie mogła przekroczyć 40%, resztę wyłożymy z własnych pieniędzy. Dla obszaru poza metropolią warszawską te proporcje są zupełnie inne: wsparcie będzie mogło sięgnąć 70%. Będziemy mogli także prowadzić politykę zróżnicowanej dozwolonej pomocy publicznej dla małych i średnich przedsiębiorstw w regionie.

Ważny jest też aspekt innego rozłożenia akcentów, jeśli chodzi o cele tematyczne.

Przykładowo, w aglomeracji warszawskiej będziemy mogli jeszcze mocniej skoncentrować się na takich tematach, jak badania i rozwój, transfer technologii, innowacje, a poza nią – na projektach np. transportowych czy infrastrukturalnych. Podział

pozwole nam więc świadomie różnicować wsparcie i kreować rozwój według potrzeb różnych części naszego regionu.

Chcemy ten model przenieść także na poziom jednostek statystycznych trzeciego rzędu, czyli grup powiatów. W tym celu już powołaliśmy tam delegatury Urzędu Marszałkowskiego, by być jak najbliżej beneficjentów – mieszkańców, przedsiębiorstw, samorządów – i jak najlepiej odpowiadać na ich potrzeby rozwojowe.

Jesteśmy na półmetku realizacji obecnej perspektywy.

Na koniec czerwca 2019 r. mieliśmy ponad 2,7 tys. podpisanych umów, a dofinansowanie przyznane projektom wyniosło 6,2 mld zł. Jak wypada ocena śródk okresowa osiągniętych wskaźników dla RPO WM 2014-2020?

Polska jest w pierwszej czwórce krajów UE pod względem kontraktacji i certyfikacji, zrealizowaliśmy już większość wskaźników. Na Mazowszu zakontraktowaliśmy 90% wszystkich środków, pod względem certyfikacji wydatków zbliżamy się do 30%. To bardzo dobre wskaźniki, które pozwalają nam – zgodnie z zasadą n+3 – wykorzystać 6% tzw. rezerwy wykonania. To około 600 mln zł, które uruchomimy w drugim półroczu 2019 r.

Jestem zadowolony z tempa i sposobu realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego. Podobnie jak w poprzednich okresach dobrze wydajemy każde euro. Myślę, że do końca aktualnego okresu rozliczeniowego uzyskamy certyfikację, czyli zwrot z Unii Europejskiej.

Za każdym z projektów stoją inna historia, inni beneficjenci, korzyści. Czy ma Pan projekt, grupę projektów, które szczególnie będzie Pan wspominał?

Przez 15 lat zrealizowaliśmy rzeczywiście tysiące inwestycji różnego rodzaju. Wszystkie są dla nas równie ważne. I te bardzo małe, na poziomie sołectwa, gdzie dzięki wsparciu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich poprawiliśmy warunki życia mieszkańców czy uratowaliśmy lokalny zabytek. I te wielkie, jak Port Lotniczy Warszawa-Modlin. Dzięki 150 mln zł z Unii

Europejskiej udało się przekształcić dawne wojskowe lotnisko w jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się dzisiaj portów w Polsce. Olbrzymie inwestycje zrealizowaliśmy w obszarze kultury i ochrony zdrowia. Za ponad 130 mln zł zbudowaliśmy m.in. nowy szpital psychiatryczny w Ząbkach. Uratowaliśmy dla przyszłych pokoleń perłę naszego dziedzictwa narodowego, czyli pałac w Sannikach. To tylko kilka przykładów z tysięcy projektów, które Mazowsze zawdzięcza unijnemu wsparciu.

Powodem do dumy są też koleje regionalne. Tabor Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej (WKD) to dziś wizytówka regionu – nowoczesne, klimatyzowane składki zapewniają milionom pasażerów szybkie połączenie w europejskim standardzie.

Wysokiej jakości transport publiczny znakomicie wpisuje się w ważne dla Mazowsza cele – politykę wyrównywania szans, dostępności, ale też walkę ze zmianami klimatycznymi. Jakie są plany na przyszłość w tych obszarach?

Transport publiczny to jedna z dziedzin, które w ostatnich dwóch dekadach przeszły największą metamorfozę. Jako samorząd województwa zajmujemy się głównie pasażerskim transportem kolejowym. Dziś z Przewozów Regionalnych na Mazowszu korzystają 63 mln pasażerów rocznie, a gdy przejmowaliśmy mazowiecką część tej spółki, liczba ta oscylowała wokół 45 mln. Z WKD korzysta ponad 8 mln osób rocznie. W transport kolejowy zainwestowaliśmy miliardy złotych, z tego ponad połowę z Funduszy Europejskich. Przykładowo, z mechanizmu szwajcarskiego udało nam się uzyskać znaczne dofinansowanie, dzięki któremu wymieniliśmy cały tabor i zmodernizowaliśmy linie zasilania w energię dla WKD. Teraz – w odpowiedzi na transportowe potrzeby mieszkańców – przystępujemy do budowy drugiego toru.

Chcemy, licząc przy tym na życzliwość współwłaścicieli ze strony rządowej, rozbudowywać i modernizować port lotniczy w Modlinie. Wielkim wyzwaniem i problemem jest transport autobusowy. Państwo wycofało się z tej sfery, zdominowały ją prywatne podmioty, mamy w tym obszarze duży kryzys. Z utęsknieniem czekamy na przepisy ustawy o transporcie publicznym, która na razie utknęła w Sejmie. Mamy też świadomość, że bez zwiększenia dochodów samorządowych z podatków CIT i PIT nie będziemy mogli zająć się tym tematem tak, jak marzyło się nam, a przede wszystkim mieszkańcom.

Wróćmy na poziom makro. Jesteśmy w trakcie realizacji tej perspektywy, ale już toczą się rozmowy o kolejnej. Według pierwszych propozycji podziału budżetu na politykę spójności, Polska może stracić najwięcej. Musimy przygotować się także na inne zmiany, jak choćby do redukcji celów strategicznych.

Propozycja nowego budżetu dla Polski jest, niestety, niekorzystna, zarówno jeśli chodzi o politykę spójności, jak i wspólną politykę rolną. Komisja Europejska zaproponowała redukcję funduszy dla Polski na poziomie około 23%. Wynika to ze względów politycznych i gospodarczych. Kraje naszego regionu skutecznie gonią

UNIJNA OPTYKA PRZESUWA SIĘ
NA POŁUDNIE KONTYNENTU
Z UWAGI NA WYZWANIA ZWIĄZANE
Z MIGRACJĄ. W BUDŻECIE SĄ TEŻ
NOWE POZYCJE WYDATKOWE,
NP. BUDOWA ZRĘBÓW WSPÓLNEGO
SYSTEMU OBRONY

„starą” Europę, stają się coraz bogatsze, zmniejszenie wsparcia jest więc wpisane w tę dynamikę przemian.

Dodatkowo przyjęto nową zasadę podziału pieniędzy – tzw. capping, który uzależnia limit środków dla danego kraju od PKB. Dla Polski ten wskaźnik wynosi 1,55% PKB, czyli pomoc nie może przekroczyć tego poziomu. Czekamy więc wiele dyskusji, choćby nad tym, jak kopertę krajową dzielić pomiędzy regiony.

Tym bardziej cieszy nas podział statystyczny, o którym już mówiliśmy. Będziemy mogli ubiegać się o środki adekwatne do zróżnicowanych potrzeb różnych części Mazowsza.

Musimy liczyć się z redukcją celów tematycznych. Na pewno zostaną wśród nich: gospodarka niskoemisyjna, rozwój OZE, transformacja energetyczna, transfer technologii, informatyzacja, jakość życia, usługi społeczne, czyli wszystko to, czego Mazowsze potrzebuje, by rozwijać się w zrównoważony sposób. Niewątpliwie zmieni się wielkość udziału własnego. Będziemy musieli wyklądać znacznie więcej własnych pieniędzy.

Zmiany są już pewne? Czy jeszcze wiele może się wydarzyć?

Dyskusje, które toczyły się w ostatnich miesiącach w Parlamencie Europejskim, dotyczyły m.in. zwiększenia budżetu unijnego w stosunku do propozycji Komisji Europejskiej, np. o dochody z opodatkowania operacji finansowych czy innych źródeł. Liczę na to, że ten budżet uda się poprawić, co wiązałoby się z mniejszą redukcją dla krajów naszego regionu Europy.

Widać, że unijna optyka przesuwana się na południe kontynentu z uwagi na wyzwania związane z migracją. W budżecie są też nowe pozycje wydatkowe, np. budowa zrębów wspólnego systemu obrony.

Pamiętajmy, że 60% (około 400 z 751) składu nowego Parlamentu Europejskiego stanowią europosłowie debiutujący w tej roli. Na pewno czeka nas więc jeszcze wiele zwrotów akcji, wiele ustaleń będzie podlegać dalszym negocjacjom i ocenie. Mam nadzieję, że polscy europarlamentarzyści i polski rząd powalczą o więcej niż to, co aktualnie jest na stole. Liczę na to, że proces uzgodnień zakończy się jeszcze w tym roku i w 2020 r. przystąpimy do negocjowania umów dwustronnych.

Czy można stworzyć taki budżet, na którym wszyscy wygrają? I co z wielką niewiadomą, czyli Brexitem? Jaka będzie Unia bez Wielkiej Brytanii? Unią mniejszych dochodów, innych priorytetów, innych zasad?

Brexit przypomina niekończącą się opowieść. Wielka Brytania wychodzi... i wyjść nie może. W czarnym scenariuszu, w którym Brexit się ziszcza, musimy liczyć się z ubytkiem około 135 mld euro w unijnym budżecie. Mam nadzieję, że Brytyjczycy zreflektują się i zostaną w Unii Europejskiej. Tak byłoby dla wszystkich najlepiej.

MAZOWSZE JEST NIEZWYKLE
ZRÓŻNICOWANYM REGIONEM.
DLATEGO SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA MUSI
PROWADZIĆ **ŚWIADOMĄ**
POLITYKĘ WYRÓWNYWANIA
ROZWOJU POLEGAJĄCĄ NA
MĄDREJ REDYSTRYBUCJI
ŚRODKÓW NASZEGO BUDŻETU

Czy regiony zachowają swoją autonomię? Jak ważne jest to dla Mazowsza?

Mam nadzieję, że zachowamy model, w którym samorządy wojewódzkie zarządzają 40% środków z Funduszy Europejskich. Wszystkie duże kraje Europy idą w tym kierunku, widząc, jak dobrze sprawdza się decentralizacja w rozwiązywaniu problemów mieszkańców. Musimy grać do jednej bramki, bo tylko w dialogu, łącząc wysiłki rządowe i samorządowe, możemy sprostać cywilizacyjnym wyzwaniom, takim jak czystość powietrza, zrównoważona gospodarka wodna, wykluczenie transportowe. Nie zmierzamy się z nimi skutecznie bez zaangażowania lokalnych wspólnot. Dlatego wierzę, że od decentralizacji Polski nie ma odwrotu.

15 lat za nami, przed nami kolejne dekady. Jaka dzięki Funduszom Europejskim będzie Polska AD 2035?

Pytania o przyszłość są zawsze bardzo interesujące. Jeśli zajrzymy do tego wywiadu za 15 lat, zobaczymy, jak trafna była ta prognoza. Jestem optymistą i dlatego zakładam, że Mazowsze utrzyma dynamikę wzrostu gospodarczego na poziomie 4,5-5% rocznie. Pod tym względem jesteśmy i chcemy pozostać w czołówce europejskich regionów.

Mam nadzieję, że ominą nas bolesne kryzysy, jak ten w 2008 r., którego skutki przez kilka kolejnych lat dotkliwie osłabiały kondycję naszego województwa. Biorąc pod uwagę dobrą współpracę, zaangażowanie lokalnych społeczności, wykorzystanie potencjału mazowieckich firm i gospodarstw, wierzę, że Mazowsze w roku 2035 będzie regionem o znacznie czystszej powietrzu, wyższej jakości i wydłużonej perspektywie życia. To będzie dobre, nowoczesne i szczęśliwe miejsce do życia.

Trzymamy za słowo i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała Małgorzata Remisiewicz

KORZYSTNY



BILANS

To już 15 lat! W czerwcu 2003 r. Polacy wzięli udział w referendum decydującym o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Na pytanie „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?” 77,45% głosujących odpowiedziało twierdząco. Rok później – 1 maja 2004 r. – na mocy traktatu akcesyjnego z 16 kwietnia 2003 r. Polska została oficjalnym członkiem Unii Europejskiej.

Uzyskanie statusu pełnoprawnego członka Unii Europejskiej (UE) nie było łatwe. Już w lutym 1994 r. wszedł w życie (podpisany w grudniu 1991 r.) Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi. W 1998 r. zaczęliśmy negocjowanie naszego członkostwa. Sześćoletnie rozmowy były mozolne i koncentrowały się na dostosowywaniu naszego prawodawstwa do unijnego. Z dzisiejszej perspektywy nie mamy wątpliwości, że ten trud się opłacił.

Przez 15 lat członkostwa w UE Polska odniosła niebagatelny sukces. – *Te ostatnie 15 lat to chyba najlepszy w historii czas dla naszego kraju, dla Mazowsza również* – podkreślił marszałek Adam Struzik podczas konferencji prasowej w Płocku w kwietniu br. – *Minione 30 lat to głębokie zmiany polityczne, gospodarcze, społeczne, przy czym ostatnie 15 lat członkostwa w Unii Europejskiej doprowadziło do zmiany cywilizacyjnej.*

Wejście do Unii było postrzegane przez wielu Polaków jako nieunikniona konsekwencja zmian systemowych zapoczątkowanych pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. Jednocześnie można je uznać za zwieńczenie procesu przemian i zarazem potwierdzenie miejsca Polski w Europie.

Rozwój dzięki pomocy z UE

Najbardziej zauważalne zmiany – jak: niemal 15,5 tys. kilometrów wybudowanych i zmodernizowanych autostrad, dróg ekspresy-



WEJŚCIE POLSKI DO UNII
EUROPEJSKIEJ ZWIEŃCZYŁO
PROCES PRZEMIAN
ZAPOCZĄTKOWANYCH POD
KONIEC LAT 80. **I POTWIERDZIŁO**
NASZE MIEJSCE W EUROPIE

wych, dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, prawie 4,5 tys. kilometrów wybudowanych lub zmodernizowanych linii kolejowych, ponad 7,5 tys. kilometrów sieci wodociągowej, przeszło 450 nowych oczyszczalni ścieków, objęcie wsparciem prawie 2,7 mln bezrobotnych – zawdzięczamy właśnie Funduszom Europejskim. Polska była, jest i pewnie pozostanie największym beneficjentem funduszy z Unii Europejskiej. Dane Ministerstwa Finansów za okres od 2004 r. do marca 2019 r. pokazują, że z unijnego budżetu pozyskaliśmy 163,7 mld euro, wpłacając jednocześnie do niego 53,7 mld euro. Oznacza to, że otrzymaliśmy ponad trzykrotnie więcej, niż wpłaciliśmy, a bilans netto wynosi niemal 110 mld euro. Dostaliśmy więcej pieniędzy w cenach bieżących, niż cała Europa Zachodnia otrzymała z Planu Marshalla.

Mniej więcej dwie trzecie z tych pieniędzy zostało przeznaczonych na realizację Polityki Spójności, czyli na wyrównywanie różnic potencjałów między regionami. Pozostała część to wsparcie w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

– Dlatego najbardziej widać te pieniądze w terenie. Najwięcej pieniędzy, aż 36%, czyli około 210 mld zł, to środki, które były skierowane na dostępność terytorialną, na dostępność transportową: na drogi, na ich modernizację, na budowę nowych, na kolej, na lotniska. Jest to zdecydowanie największa nasza pozycja wydatkowa. Drugą taką dużą pozycją wydatkową są środki na tzw. kapitał ludzki, czyli na podnoszenie kwalifikacji, na rozwój, ale też na przedszkola, żłobki w naszym kraju, na integrację społeczną. Na to przeznaczaliśmy 19% z unijnych środków – tłumaczył w przededniu 15. rocznicy minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński w rozmowie z Sylwią Zadrożną na antenie Polskiego Radia. – Trzecim obszarem, gdzie było skierowanych najwięcej pieniędzy, był

#15YearsChallenge

15 lat Polski w Unii Europejskiej



Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – Oranżeria

rozwój przedsiębiorczości, rozwój firm, szczególnie tych małych i średnich, inwestycje w firmach. Również na innowacje, czyli na nowe produkty, na nowe usługi oraz na badania i rozwój. Na to skierowaliśmy 97 mld zł i to stanowiło 17% tych środków w ramach Polityki Spójności.

Mazowsze w europejskiej czołówce

– Fundusze Europejskie inwestowane są w szpitale, drogi, transport publiczny, efektywność energetyczną, a także zwiększając konkurencyjność przedsiębiorstw. To także środki na inicjatywy społeczne, edukacyjne i rozwój rynku pracy. Efekty – ponad 11,3 tys. projektów – widać niemalże w każdej dziedzinie życia. Bez

#15YearsChallenge

15 lat Polski w Unii Europejskiej



Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin

funduszy unijnych tak szybki rozwój gospodarczy nie byłby możliwy – podkreśla Mariusz Frankowski, dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

Dynamiczny rozwój naszego regionu znajduje odzwierciedlenie w oficjalnych statystykach Unii Europejskiej. Według ostatnich danych Eurostatu w 2016 r. PKB w przeliczeniu na mieszkańca, zgodnie ze standardami siły nabywczej (PPS), wynosiło dla Mazowsza 109% średniej unijnej, podczas gdy osiem lat wcześniej – 82%. To oznacza wzrost o 27 punktów procentowych. Taki wynik pozwolił zająć czwarte miejsce wśród 276 regionów UE pod względem tempa rozwoju gospodarczego. Mazowsze wyprzedziły tylko stołeczny region Irlandii, region wydzielony z części Londynu (tamtejsze City) oraz stołeczny region Rumunii. – Na Mazowszu wytwarzane jest 24% całego polskiego PKB. To jest skutek niebywałego rozwoju przedsiębiorczości – akcentuje marszałek Adam Struzik.

Fundusze dobrze wydane

Wsparcie pochodziło głównie z programów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). W okresie programowania 2004-2006 głównym narzędziem finansowym realizacji działań mających na celu rozwój województwa mazowieckiego był Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004-2006 (ZPORR). Sfinansowano z niego łącznie 1376 projektów o całkowitej wartości 2,4 mld zł. Połowę tej kwoty pokryło wsparcie z EFRR i EFS, stanowiąc 10,9% całkowitej alokacji w ramach ZPORR dla Polski. Była ona największa ze wszystkich województw. Pieniądze zostały przeznaczone głównie na: inwestycje drogowe o charakterze lokalnym i regionalnym (460,2 ml zł dofinansowania EFRR);

KROKI ROZWOJU

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju
Regionalnego 2004-2006 na Mazowszu

Regionalny Program Operacyjny
Województwa Mazowieckiego 2007-2013

Regionalny Program Operacyjny
Województwa Mazowieckiego 2014-2020
(stan na 15 lipca 2019 r.)

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTÓW

2,4 mld zł

7,4 mld zł

6,2 mld zł

LICZBA PROJEKTÓW

ok. 1,3 tys.

2,4 tys.

ok. 2,6 tys.

projekty z zakresu ochrony środowiska o charakterze lokalnym i regionalnym, dotyczące m.in. zaopatrzenia w wodę, działań przeciwpowodziowych czy zagospodarowania odpadów oraz budowy oczyszczalni ścieków (160,4 mln zł); wzmacnianie zasobów ludzkich – m.in. programy stypendialne, reorientacja zawodowa, kształcenie ustawiczne (prawie 157 mln zł); rozwój infrastruktury edukacyjnej (ponad 99 mln zł).

W kolejnych perspektywach do regionu trafiało jeszcze więcej funduszy. W latach 2007-2013 dzięki realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego (RPO WM) dofinansowanie na łączną kwotę 7,4 mld zł uzyskało 2,4 tys. projektów. Ponad 4 mld zł otrzymali beneficjenci z regionu w ramach komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL). Dziewięć priorytetów PO KL było realizowanych zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym. W ramach komponentu centralnego dofinansowano przede wszystkim projekty podnoszące efektywność struktur i systemów instytucjonalnych, natomiast pieniądze komponentu regionalnego przeznaczono na wsparcie dla osób i grup społecznych – bezrobotnych i biernych zawodowo, zagrożonych wykluczeniem społecznym, a także na podnoszenie kompetencji pracowników i osób kształcących się w systemie oświaty. Wsparciem z PO KL objętych zostało ponad 700 tys. osób z regionu, prawie 23 tys. firm oraz 3,5 tys. szkół i przedszkoli.

Na lata 2014-2020 Mazowsze na realizację RPO WM uzyskało ponad 8 mld zł. W połowie lipca br. liczba podpisanych umów na realizację projektów przekroczyła 2,6 tys. – ich wartość dofinansowania wyniosła ponad 6,2 mld zł.

Wśród tysięcy zrealizowanych przedsięwzięć warto wspomnieć kilka flagowych projektów, które odmieniły region, tj. budowa Portu Lotniczego Warszawa-Modlin, nowe pociągi Kolei Mazowieckich, wyposażenie w sprzęt Kliniki „Budzik” czy też program badań przesiewowych słuchu dla uczniów klas

pierwszych, realizowany przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach. Z europejskiego finansowania na dużą skalę skorzystało wiele mazowieckich firm, które mogły nie tylko rozwinąć skrzydła poprzez unowocześnienie sprzętu czy wprowadzenie nowych produktów i usług, ale również uczestniczyć w międzynarodowych targach i nawiązywać nowe kontakty biznesowe. Z myślą o przedsiębiorcach (tych przyszłych lub dopiero raczkujących) powstały również nowoczesne instytucje wsparcia biznesu – inkubatory, które dbają o możliwie najlepsze warunki do rozpoczęcia i rozwijania działalności gospodarczej. W tym miejscu warto przypomnieć takie projekty, jak: Centrum Kreatywności Targowa, Centrum Przedsiębiorczości Smolna, Centrum Zarządzania Innowacjami i Transferem Technologii Politechniki Warszawskiej, a także Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny, które stawiają na rozwój biznesu bazujący na nowoczesnych technologiach. Podniesienie standardów pracy naukowców umożliwiły z kolei inwestycje w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju w Świerku, Centrum Badawczym PAN w Jabłonie czy Instytucie Lotnictwa i Centrum Badań Biomedycznych SGGW.

Pamiętajmy, że wsparcie z Funduszy Europejskich uzyskało także wiele instytucji kultury, które dbają o tożsamość historyczną i kulturową Mazowsza. Jednymi z większych beneficjentów są np.: Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Muzeum Warszawy wraz ze swoimi oddziałami i wiele, wiele innych mazowieckich instytucji kultury. Swoje oblicze zmieniły m.in. Cytadela Warszawska, Miejski Ogród Zoologiczny w Płocku czy Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry.

Miejszem prezentacji przemian naszego regionu jest Forum Rozwoju Mazowsza, którego jubileuszowa 10. edycja odbędzie się 16 i 17 października w Centrum Konferencyjnym MsMermaid w Warszawie. Zapraszamy!

Andrzej Szoszkiewicz



WSIAŚĆ

DO POCIĄGU...

Na pewno nie byle jakiego. I pojechać szybciej, ciszej, wygodniej, nowocześnie i komfortowo. Dzięki Funduszom Europejskim, w tym m.in. wsparciu z Regionalnego Programu Operacyjnego, Koleje Mazowieckie weszły na nowe tory rozwoju. Sprawdźmy tę nową jakość.

Spółka Koleje Mazowieckie (KM) została powołana 29 lipca 2004 r., niecałe trzy miesiące po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Od tego czasu stała się w Polsce jednym z największych beneficjentów funduszy unijnych. Przez 15 lat zyskała łącznie prawie 2 mld zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego (RPO WM) oraz Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ).

Tak duże wsparcie finansowe umożliwiło modernizację i wymianę taboru obsługującego 15 linii, na których kursują **pociągi Kolei Mazowieckich**. Już w perspektywie finansowej 2007-2013

łączna alokacja środków wyniosła ponad miliard złotych, a tabor spółki powiększył się o 73 pojazdy szynowe: 13 lokomotyw, 38 elektrycznych zespołów trakcyjnych (EZT) i 22 wagony piętrowe. Dzięki RPO WM zrealizowane zostały wówczas dwa projekty polegające na zakupie oraz modernizacji taboru. W ramach „**Modernizacji elektrycznych zespołów trakcyjnych**” unowocześniono aż 184 sztuki EZT, natomiast drugi projekt („**Zakup 11 nowych, dwukabinowych lokomotyw elektrycznych**”) powiększył flotę KM o lokomotywy typu push-pull (pchaj-ciągnij), pierwsze tego typu, jakie zaczęły kursować na polskich torach. Dzięki nim możliwa jest zmiana kierunku jazdy

składu bez konieczności przepinania lokomotywy (objezdżania składu). Wartość obu projektów wyniosła ponad 400 mln zł, z czego dofinansowanie przekroczyło 150 mln zł.

Na to, jak pasażerowie oceniają ofertę Kolei Mazowieckich, mają wpływ – oprócz infrastruktury i taboru – również standardy obsługi pasażerskiej. O wspomnieniach z podróży pociągami niejednokrotnie decyduje jakość pracy konduktorów, ich pomoc, życzliwe zainteresowanie, właściwa reakcja na nieprzewidziane, a czasem stresujące sytuacje. – *W poprzedniej perspektywie finansowej Wydział Rozwoju Kadr i Spraw Socjalnych zrealizował również projekt szkoleniowy „Kolej na przyjazną kolej”, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, w którym wzięło udział prawie 1700 osób. Był on skierowany przede wszystkim do pracowników mających bezpośredni kontakt z podróżnymi. W ramach szkoleń oferowaliśmy naukę podstaw języka migowego, podstaw języka angielskiego w zakresie zwrotów i słownictwa skupionych wokół potrzeb podróżnego, profesjonalnej obsługi podróżnego, a także kontroli emocji i walki ze stresem. Ten ostatni cykl szkoleń był skierowany*

do maszynistów i pomocników maszynistów, natomiast pozostałe do kasjerów oraz informatorów, kierowników pociągów i konduktorów – tłumaczy Cezary Lewandowski, członek zarządu, dyrektor finansowy KM.

Nowe możliwości, nowa jakość

Koleje Mazowieckie nie zwalniają tempa. – *W obecnej perspektywie udało się zdobyć dofinansowanie na rekordowo wysokim poziomie – mówi prezes Lewandowski. Łączna kwota pozyskanych środków finansowych w perspektywie 2014-2020 wynosi ok. 800 mln zł, z czego ponad 220 mln zł przyznano z RPO WM. Kwota otrzymana z programu regionalnego jest przeznaczona na realizację dwóch projektów: „Modernizacja 39 sztuk elektrycznych zespołów trakcyjnych” i „Zakup 6 sztuk nowych pięcioczęściowych elektrycznych zespołów trakcyjnych”. Z efektów pierwszego z nich, o wartości prawie 200 mln zł, już korzystają podróżni. – To był naprawdę ważny krok w zakresie podnoszenia standardów podróży. Każdy z 39 pojazdów posiada m.in.: klimatyzację przedziałów pasażerskich, komfortowe i wyciszone wnętrza, nowe okna, podłogi, ściany i wygodne fotele. Do dyspozycji podróżnych są też nowoczesne toalety z zamkniętym obiegiem (co jest dobre dla środowiska). Pasażerowie mogą również korzystać z gniazdek elektrycznych zamontowanych pod fotelami. Pojazdy posiadają przejrzysty system informacji pasażerskiej, WiFi, a także monitoring zewnętrzny oraz wewnętrzny. Myślę, że różnicę pasażerowie są już w stanie zauważyć, wsiadając do pociągu – ocenia Cezary Lewandowski.*

BILET TURYSTY

Od 1 lipca do 31 sierpnia br. pasażerowie Kolei Mazowieckich mogą podróżować na podstawie biletu sieciowego imiennego uprawniającego do nieograniczonej liczby przejazdów pociągami KM przez trzy dowolnie wybrane dni w terminie ważności biletu (z wyjątkiem pociągu „Słoneczny”), na obszarze ograniczonym stacjami: Skierniewice, Kutno, Sierpc, Działdowo, Ostrołęka, Małkinia, Czeremcha, Łuków, Dęblin, Skarżysko-Kamienna, Drzewica. Bilet turysty ważny jest przez 10 dni, licząc od daty wydania lub daty wskazanej przez podróżnego. Do biletu wydawany jest karnet, na którym oznaczone jest rozpoczęcie każdego z trzech dni ważności biletu. Jego cena wynosi 67 zł.



ROZWIĄZANIA PROEKOLOGICZNE,
KLIMATYZACJA,
UDOGODNIENIA DLA OSÓB
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI,
MIEJSCA DLA DZIECIĘCYCH
WÓZKÓW I ROWERÓW,
MONITORING ZEWNĘTRZNY ORAZ
WEWNĘTRZNY – **TO NOWA
JAKOŚĆ KOLEI MAZOWIECKICH**



Z kolei nowe pociągi, dostarczone w wyniku realizacji drugiego projektu, który właśnie się rozpoczął (zakup sześciu EZT typu Flirt), mają zapewnić jeszcze wyższy standard podróżowania. Są znacznie lżejsze, nowocześniejsze i energooszczędne. Dzięki temu, że są wykonane ze stopu aluminium (a nie ze stali), niższy będzie koszt ich eksploatacji, bo np. rzadziej będzie trzeba wymieniać koła. Nowe składy mają zużywać też mniej energii, zatem są bardziej ekologiczne. Wagony będą klimatyzowane, wyposażone również w wewnętrzny i zewnętrzny monitoring, platformę dla wózków osób z niepełnosprawnościami, miejsca dla wózków inwalidzkich, dziecięcych i rowerów oraz interkom umożliwiający kontakt pasażera z maszynistą w sytuacjach awaryjnych. We wszystkich znajdują się też moduły Europejskie-

PRZEKRACZAMY GRANICE WOJEWÓDZTWA

W okresie wakacyjnym Koleje Mazowieckie zapraszają na pokład pociągu „Słoneczny”, którym można dojechać do Trójmiasta i Ustki. Na podróżnych czekają nowoczesne wagony piętrowe: klimatyzowane, dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, wyposażone w przewijaki dla niemowląt oraz stojaki na rowery. W pociągu można bezpłatnie przewieźć czworonoga czy też rower.

Więcej informacji: <https://sloneczny.mazowieckie.com.pl/>

go Systemu Sterowania Pociągu (ETCS) poziomu drugiego, który zapewni najwyższy stopień bezpieczeństwa na torach. Nowością będą defibrylatory AED.

Do pracy i na lotnisko

Pierwsze z nowych sześciu EZT wyjadą na tory na przełomie listopada i grudnia 2019 r., ostatnie – w pierwszym kwartale przyszłego roku. Natomiast do końca drugiego kwartału 2022 r. na torach pojawi się dodatkowych 55 pojazdów szynowych zakupionych dzięki wsparciu z POIiŚ. Mają one obsługiwać trasy

w granicach Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego. Pierwszych sześć sztuk skierowanych zostanie na linię Warszawa–Działdowo, następne m.in. do: Sochaczewa, Skierniewic, Góry Kalwarii, Modlina, Mińska Mazowieckiego oraz Tłuszcza. Jednostki nie będą więc kursować na nowych trasach, z jednym wyjątkiem – 16 sztuk EZT typu Elf ma obsługiwać linię pomiędzy Lotniskiem Chopina a portem lotniczym w Modlinie, która powinna powstać w ciągu najbliższych lat. Obecnie podróżni udający się na modlińskie lotnisko muszą ostatni odcinek do terminala pokonywać autobusem.

– Bez funduszy unijnych spółka nie byłaby w stanie zrealizować projektów zakupowych ani modernizacyjnych w tak dużym zakresie, jak to się faktycznie dokonało. Zakup 73 pojazdów w latach 2007–2013 to była ogromna inwestycja, która pozwoliła na wyraźną poprawę jakości podróży na Mazowszu. W obecnej perspektywie kupujemy kolejne pojazdy – 61 EZT z dofinansowaniem ze środków unijnych, a łączny kontrakt opiewa na 71 sztuk EZT. Będą to pojazdy pięcioczołowe, więc zapewnią większą pojemność i jeszcze wyższy komfort podróży niż te, które były zakupione w początkowych latach działalności spółki – podsumowuje prezes Lewandowski.

Liczba pasażerów podróżujących Kolejami Mazowieckimi stale rośnie. Po pierwszym roku działalności (2005) wyniosła około 40 mln, a w 2018 r. – niemal 60 mln. Progres nie jest liniowy, zakłócają go remonty i modernizacje linii kolejowych obsługiwanych przez spółkę. Jednak z drugiej strony to dzięki nim podróż pociągiem staje się bardziej atrakcyjna i konkurencyjna w porównaniu do innych środków transportu. Warto się o tym przekonać, odwiedzając w wakacje choćby opisane na kolejnych stronach ciekawe obiekty w Ostrołęce czy Pomiechówku.

Marek Rokita



POWRÓT NA ARENĘ



Nie cyrkowe sztuczki, a wielki wysiłek organizacyjny i finansowy sprawił, że Julinek – nieoficjalna stolica światowego cyrku – wrócił do dawnej świetności. A nawet więcej! Dziś – oprócz kolorowego świata klaunady czy podniebnych popisów na trapezie – oferuje bowiem wiele różnorodnych atrakcji dla turystów: park linowy, minigolf, wystawy, przedstawienia czy atrakcje sportowe. Wszystko oczywiście w nawiązaniu do cyrku.

Ta spektakularna metamorfoza była możliwa **dzięki wsparciu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.**

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, a w przypadku cyrkowców – do Julinka. I nie ma w tym przesady, gdyż podwarszawski Julinek to wyjątkowe miejsce w skali Polski, Europy, a nawet świata. To właśnie tu, 30 km od centrum Warszawy, 70 lat temu założono stacjonarną Bazę Cyrkową. Ośrodek stał się polską stolicą sztuki cyrkowej. – *Julinek był zapleczem ekip cyrkowych* – mówi Marek Kamiński, prezes Stowarzyszenia Menedżerów firm działających w zakresie rozrywki, komunikacji i kultury. – *Tu stacjonowały zimą cyrki, które występowały na terenie Polski, odbywały się próby spektakli i poszczególnych numerów cyrkowych. Tu przyjeżdżali dyrektorzy cyrków zarówno z Polski, jak i Europy, i kontraktowali te numery.* Kilka dekad temu sztuka cyrkowa przeżywała prawdziwy rozkwit. Julinek był miejscem, które kojarzyli i znali – przynajmniej ze słyszenia – niemal wszyscy. – *W latach 70. czy 80. ubiegłego wieku zwłaszcza w mniejszych miejscowościach wizyta cyrku była prawdziwym wydarzeniem. Cyrki przyjeżdżały nawet kilka razy w roku, a na spektakle przychodziły tłumy* – wspomina Marek Kamiński. O tym, jak bujne było cyrkowe życie w Polsce, przypominają choćby wspaniałe plakaty polskich artystów plastyków, które dziś można oglądać w Muzeum Plakatu w Wilanowie. Polscy artyści cyrkowi należeli do światowej elity – wielokrotnie zdo-

bywali uznani i nagrodzeni na najbardziej znaczącym Międzynarodowym Festiwalu Cyrkowym w Monte Carlo.

To nie czary

Złoty wiek sztuki cyrkowej przeminął. Dzisiaj, w czasach internetu i nowych mediów, w rozrywce panuje ogromna konkurencja i dlatego również Julinek musiał się zmienić. Oczywiście zachowanie kulturowego dziedzictwa sztuki cyrkowej było priorytetem. Bo drugiego takiego miejsca – z taką tradycją i unikatową architekturą – nie ma w Polsce. Przede wszystkim zespół budynków musiał przejść gruntowny remont – od fundamentów po dach. Julinek to bowiem kilka obiektów – **Duża Arena, Mała Arena** oraz **Sala Gimnastyczna**. W tym pierwszym adepci sztuki cyrkowej przygotowywali nowe programy i ćwiczyli swoje umiejętności. Z powodu fatalnego stanu w latach 90. ubiegłego wieku budynek został wyłączony z eksploatacji. Ale odnowienia wymagała cała baza cyrkowa.



fol. Stowarzyszenie Menedżerów firm działających w zakresie rozrywki, komunikacji i kultury, ZPR Express Sp. z o.o. (x9)

ZACHOWANIE KULTUROWEGO DZIEDZICTWA SZTUKI CYRKOWEJ **BYŁO W JULINKU PRIORYTETEM**. DRUGIEGO TEGO TYPU MIEJSCA – Z TAKĄ TRADYCJĄ I WYJĄTKOWĄ ARCHITEKTURĄ – W POLSCE NIE MA

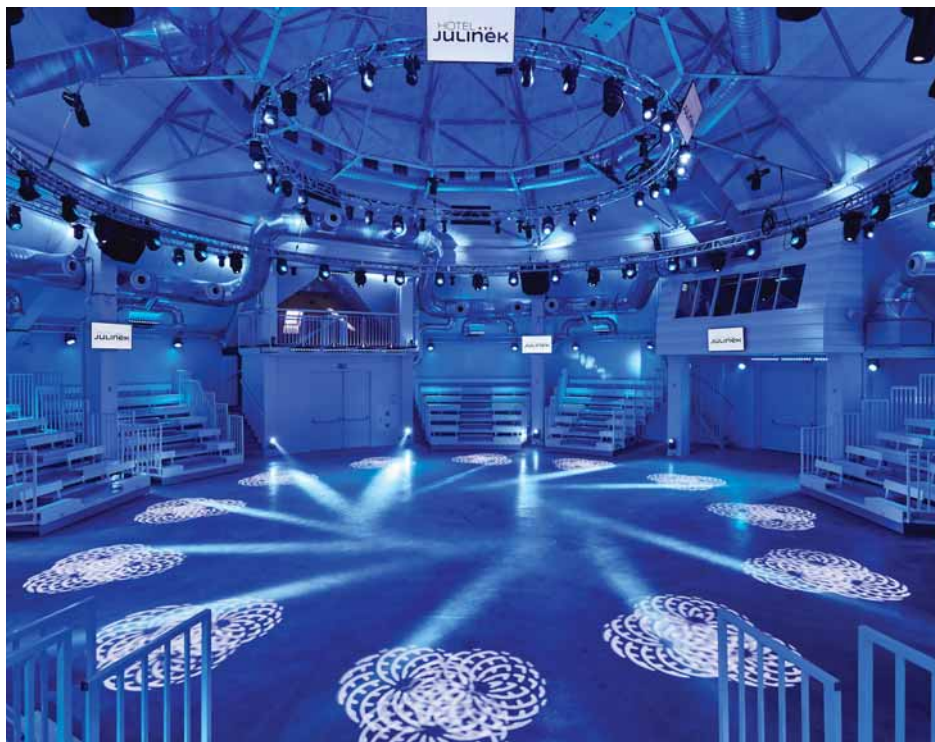
WSZYSTKIE OBIEKTY CYRKOWE
W JULINKU **PO MODERNIZACJI**
POSZERZYŁY SVOJĄ
FUNKCJONALNOŚĆ. OPRÓCZ SALI
GIMNASTYCZNEJ JEST TU TERAZ
TAKŻE HOTEL I RESTAURACJA

I właśnie tę odnowę – by nie powiedzieć metamorfozę – umożliwiły unijne fundusze. Stowarzyszenie Menedżerów pozyskało wsparcie – łącznie około 4,5 mln zł – w ramach RPO WM. W latach 2007-2013 dokonano adaptacji bu-

cztery wyciągarki elektryczne, oddzielną reżyserkę i mobilną widownię. Pomieszczenia dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Po remoncie budynek wciąż przypomina o swojej historii, mimo że dzisiejszy cyrk się zmienił. Kiedyś w jednym skrzydle Dużej Areny stacjonowały dzikie zwierzęta, słonie, była też stajnia dla koni. Współczesny cyrk odchodzi od prezentacji popisów zwierząt – w Państwowej Szkole Sztuki Cyrkowej (PSSC), która tutaj prowadzi swoje zajęcia, nie ma już zajęć z tresury. Ale to przecież część historii cyrku, dlatego pomieszczenia zachowano, by turyści mogli je oglądać.

Wiedza, wypoczynek, trening...

Wszystkie obiekty cyrkowe po modernizacji poszerzyły swoją funkcjonalność. Dawna bursa zmieniła się w piękny **hotel**. W Małej Arenie znajduje się z kolei **restauracja** pod tą samą nazwą, zaś Sala Gimnastyczna – jedyny tego typu



dynków szkoły cyrkowej i stworzono centrum rekreacyjne oraz **Muzeum Sztuki Cyrkowej**, a w obecnej perspektywie przeprowadzono termomodernizację budynków Dużej Areny i Sali Gimnastycznej oraz zmodernizowano budynek Dużej Areny. – *Najbardziej spektakularną zmianę przeszła Duża Arena – mówi Marek Kamiński. – Chcieliśmy, by ten unikatowy budynek zachował swój charakter, pomimo zmiany niektórych funkcji. Został wyposażony w najnowocześniejszy system nagłaśniający i oświetleniowy oraz system projekcji wideo. Arena Centralna posiada ekran projekcyjny, projektor multimedialny z obiektywem, 30 monitorów typu LED,*

obiekt na Mazowszu – nadal odgrywa swą niezwykłą rolę. Sala została zbudowana na potrzeby treningu cyrkowego, przygotowywania programów cyrkowych, wykonywania pokazów podniebnych na trapezach, jak też do ćwiczeń na linach i szarfach. Ma stalową konstrukcję podwieszoną pod sufitem. Od kilku lat korzysta z niej cyrkowy narybek. Sala Gimnastyczna jest bowiem siedzibą jedynej szkoły cyrkowej (PSSC) działającej pod auspicjami Ministerstwa Kultury. Młodzi adepci w pocie czoła doskonalą tu swoje umiejętności i tworzą nowe „numery”. Tym samym cyrkowa tradycja jest wciąż żywa.

O tej tradycji przypomina też wyjątkowa w skali kraju wystawa. W budynku Małej Areny znajdziemy prawdziwe **muzeum – z plakatami, zdjęciami i autentycznymi rekwizytami cyrkowymi**, które pozwalają prześledzić historię polskiego cyrku od XIX w. do czasów współczesnych. Z kolei na Dużej Arenie goście mogą obejrzeć dokumenty filmowe – jeden długi, godzinny i osiem krótkich – przedstawiające poszczególne dyscypliny cyrkowe.

...i rekreacja w cyrkowym duchu

Te trzy budynki – Duża i Mała Arena oraz Sala Gimnastyczna, czyli baza cyrkowa – są obecnie częścią całego kompleksu pod nazwą **Park Rozrywki Julinek**. A jest to miejsce niezwykle nie tylko za sprawą cyrkowej tradycji, ale także z powodu położenia – w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego, zielonych płuc Warszawy. W tym roku Park obchodził 60-lecie założenia. Do dyspozycji turystów jest około 360 km znakowanych

duże się samoobsługowa serwisownia rowerów, która umożliwia dokonywanie drobnych napraw. Są tu również darmowe boiska do piłki nożnej, siatkowej i badmintonu – miłośnicy aktywnego spędzania czasu nie będą się nudzić.

Motywnym przewodnim wszystkich atrakcji jest oczywiście cyrk. Dlatego też niemal wszystkie miejsca nawiązują do niego. Jest tu **minigolf cyrkowy** o powierzchni 1000 m², który ma aż 18 torów do gry. I jak żaden inny tor w Polsce nawiązuje do cyrkowego entourage'u – trzeba w nim pokonać klaunów i dzikie zwierzęta, broniących dostępu do dołków golfowych. Dla dzieci Park Rozrywki Julinek oferuje Cyrkową Strefę Animacji i Plac Zabaw – animatorzy uczą chodzenia na szczudłach i żonglerki.

Julinek jest więc teraz miejscem, w którym przede wszystkim dużo się dzieje. I to naprawdę ciekawie. Od końca kwietnia do końca września tego roku zaplanowano aż **160 spektakli**



pieszych szlaków turystycznych oraz 200 km rowerowych. Główny szlak biegnie dookoła Puszczy Kampinoskiej i tworzy pętlę o długości aż 145 km.

Park Rozrywki Julinek oferuje atrakcje nie tylko do podziwiania, ale też do samodzielnego przeżywania – na własnej skórze. Na gości czeka **specjalny tor do wyścigów ekologicznymi samochodami elektrycznymi** (typu jeep, quad i buggy). Działa tu także **wypożyczalnia rowerów i sprzętu sportowego**: kijów do nordic walking, a zimą nart biegowych. Park jest także gotowy na wizytę miłośników dwóch kółek – w pobliżu ośrodka znaj-

teatralnych i cyrkowych (w soboty, niedziele i święta). Można też oglądać wystawę zdjęć przygotowaną na 60-lecie Kampinoskiego Parku Narodowego. Park mocno stawia na ekologię – wiele wydarzeń odbywa się właśnie w duchu poszanowania natury i troski o przyrodę. Do tej transformacji nie doszłoby bez unijnego wsparcia. – *Nie moglibyśmy sobie pozwolić na taką skalę remontu bez dofinansowania. Poza tym narzucone rygory to też była motywacja do sprawnego działania* – podkreśla Marek Kamiński.

Monika Wierżyńska



POCZUĆ PRZYRODĘ *wszystkimi zmysłami*



fol. Urząd Gminy w Poniachowie (x4)

Wystarczy pojechać około 50 km na północny zachód od Warszawy, do Pomiechówka, by wrócić z niezapomnianymi wrażeniami. W budowaniu marki swojej małej ojczyzny kluczowe są bowiem pomysłowość i konsekwencja. Włodarze gminy od ponad 10 lat, korzystając ze wsparcia m.in. Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, stwarzają coraz lepsze warunki do rozwoju rekreacji i turystyki. Wykorzystują do tego potencjał doliny malowniczej rzeki Wkry, która – jak się okazuje – przyciąga nie tylko amatorów spływów kajakowych.

Zielono nam

Pierwszym krokiem w zagospodarowywaniu najbliższej okolicy były dwa etapy projektu „Aktywnie nad Wkrą – rozwój turystyki w gminie Pomiechówek”, które miały na celu stworzenie kompleksowej oferty turystycznej oraz promocję walorów turystycznych gminy. Na terenach leśnych przy Pomiechówku utworzono **ścieżki dla amatorów nordic walking i biegaczy**

zyskał uznanie turystów, mieszkańców i placówek edukacyjnych. – *Chodziło nam o stworzenie warunków spokojnego wypoczynku i obcowania z naturą. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Rodziny z mniejszymi dziećmi chętnie korzystają z placu zabaw wikinga z mnóstwem przeszkód i zabaw zręcznościowych. Tuż obok są wiaty do odpoczynku i biwakowania. W okresie letnim kusi pobliska plaża, a dzięki drewnianym podestom można się po niej poruszać z wózkiem – mówi Marta Mostowska, kierownik Wydziału Turystyki w Urzędzie Gminy w Pomiechówku. Na spragnionych mocniejszych wrażeń czeka **park linowy z trasami o różnych stopniach trudności** (tj. maluch, średnia, standard) oraz ścianka wspinaczkowa. Dla szkół organizowane są lekcje przyrody o różnicowanej tematyce, w zależności od upodobań i zapotrzebowania.*

W Pomiechówku można zanurzyć się w tunelu zieleni, oddalić od cywilizacji, zwolnić tempo. Jest to szczególnie istotne dla mieszkańców dużych miast, których coraz częściej dotyka tzw. zespół deficytu natury. Miejsce przyciąga także seniorów, którzy

Schować się najpierw w cieniu skrzydeł pazia królowej czy niepylaka apollo? Wejść do wiklinowego żeremia? Stanąć kilka metrów nad ziemią oko w oko z uszatką? A może nauczyć się, jak zostać drwalem? Takie zadania czekają w Parku Doliny Wkry w Pomiechówku nie tylko na najmłodszych... Dorośli biorą tutaj przykład z dzieci i dają nura w naturę.

 PARK CHRONI UNIKATOWĄ
BIORÓŻNORODNOŚĆ
DOLINY WKRY ORAZ JEST
IDEALNYM MIEJSCEM
DO PROWADZENIA
EDUKACJI PRZYRODNICZEJ
W NIEKONWENCJONALNY SPOSÓB

oraz leśną **ścieżkę edukacyjną**, na której znajdują się **tablice informujące o zasobach przyrodniczych gminy**, tj. Rezerwat Dolina Wkry, Park Krajobrazowy Dolina Wkry oraz obszar Natura 2000 Doliny Wkry i Mławki. Potencjał miejsca szybko

wędrują po ścieżkach spacerowych i uprawiają nordic walking, ale też chętnie korzystają z siłowni plenerowej. Takie przeszczerzenie zapewniają sporą dawkę zdrowia i energii. Zakupione w ramach projektu **kajaki, rowery, kijki do nordic walking czy narty biegowe** zasiłowały lokalną bazę sprzętową. Kijki nordic walking są wykorzystywane zarówno przez osoby indywidualne, jak i na zajęciach organizowanych przez Ośrodek Kultury PomPA. Z kolei po rowery sięga gminna biblioteka w czasie organizacji corocznego „Rajdu bibliotekarza” skierowanego do mieszkańców i turystów. Zimą w pobliżu hali sportowej obok szkoły funkcjonuje **lodowisko**. Aby wieść o turystycznym potencjale Pomiechówka rozeszła się poza gminę, zadbano o promocję nowej oferty rekreacyjnej i przygotowano mapy, programy zwiedzania czy przewodniki.

Chroni, uczy, uwrażliwia

Prawdziwą ziemią obiecaną dla miłośników rekreacji w naturze stał się Pomiechówek jesienią 2018 r., kiedy otwarto tu **Park Doliny Wkry**. Od pierwszego dnia miejsce cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno mieszkańców, jak i turystów.

– Jest to wyjątkowa w skali regionu inwestycja, a nadrzędnym celem jej powstania była ochrona cennych przyrodniczo, unikatowych w skali Europy zagrożonych gatunków fauny i flory – mówi Monika Piłkowska-Końska, kierownik Wydziału Projektów Rozwojowych i Systemów Informatycznych w Urzędzie Gminy w Pomiechówku. – Ważnym aspektem przedsięwzięcia jest również edukacja. Na niemal 10 hektarach zaprojektowano trasy do spacerów, które tak zostały poprowadzone, by ukazywać i jednocześnie chronić bogactwo fauny i flory. Kalendarz przewodnika oprowadzającego po parku grupy przedszkolne i szkolne był zajęty do końca roku szkolnego. Pasjonaci obcowania z przyrodą wybierają się do nas oczywiście także teraz – w wakacje.

Cały park zbudowany jest z naturalnych, drewnianych materiałów. Nie zobaczymy tu ani śladu tworzyw sztucznych, co dzisiaj, kiedy przekonujemy się na każdym kroku, że zewsząd zalewa nas plastik, ma dodatkowe znaczenie. To zachwyca i raduje nie tylko najmłodszych... Z entuzjazmem przemierzają szlak również dorośli, bo w Pomiechówku nie można inaczej. Rolę swoistego przewodnika, szczególnie atrakcyjnego dla dzieci, odgrywają na leśnej ścieżce drewniane tablice z powiększonymi **ilustracjami z książki „Rok w lesie” autorstwa Emilii Dziubak**. – Największym zainteresowaniem najmłodszych cieszą się: plac zabaw z drewnianą karuzelą, drewniane zwierzątka na sprężynach do bujania, ogromna tyrolka, różnego rodzaju tory przeszkód, gry zręcznościowe, labirynt z rur, zabawki w kształcie łódek oraz piaskownica w jednej z łodzi. W ciepłe dni dzieci najbardziej obiegają stanowisko do zabawy napędzane wodą – wylicza Marta Mostowska.

Podczas przechadzki w Parku Doliny Wkry odwiedzamy **wiklinowe zajęcia, bobry (wraz z modelem żeremia), sarny, jelenie, dziki czy żurawie**. Świat owadów reprezentują **modele motyli i ważek w skali makro**. Spacer w cieniu ich skrzydeł jest niezapomnianym przeżyciem. Warto też jednak patrzeć pod nogi, gdyż na łące posadzono rośliny, które wabią zapachem prawdziwe motyle. Zmęczeni wielością zadań i wrażeń mogą odpocząć m.in. na ławkach w kształcie łódek ustawionych nad brzegiem Wkry.

Ukoronowaniem wędrówki nie tylko młodych tropicieli jest **„podniebny” spacer w koronach drzew**. Bogactwo pomiechowskiego lasu poznajemy tutaj z innej perspektywy. – Jest to ekscytujące przeżycie dla wszystkich i wiek nie ma tu naprawdę żadnego znaczenia – przyznaje Monika Piłkowska-Końska. Na trasie o długości 193 m znajduje się kilkanaście przystanków-gniazd. Z drzew „spoglądają” na nas drewniane modele ptaków, m.in. sowa uszata i orlik grubodzioby.

Przygoda tuż-tuż

Koncepcja Parku – oprócz **ochrony unikatowej bioróżnorodności doliny Wkry i stworzenia miejsca rekreacji** – zakładała wykorzystanie terenu do prowadzenia edukacji przyrodniczej w niekonwencjonalny sposób. Pomysłodawcy zaplanowali, że

będą tu organizowane różnorodne zajęcia tematyczne, w których teoria uzupełni bezpośrednie doświadczenie i poznanie fenomenów świata przyrody „na własnej skórze”. – *Mimo że nie „reklamujemy” parku, informacja o jego atrakcyjności rozeszła się błyskawicznie i w zasadzie od pierwszych dni gościmy zarówno turystów indywidualnych, jak i grupy zorganizowane z przedszkoli oraz szkół, które w szczególności zainteresowane są ofertą zajęć przyrodniczych* – cieszy się Marta Mostowska. – *Nasi przewodnicy prowadzą różnorodne warsztaty tematyczne dostosowane do wieku i potrzeb uczestników, m.in.: mali tropiciele, poznawanie lasu wszystkimi zmysłami, leśna stołówka, czyli rośliny jadalne nie tylko dla zwierząt, portrety zwierzków, podniebny spacer – wszystko o ptakach, wodne eksperymenty czy warsztaty botaniczne.*

PRAWDZIWA ZIEMIĄ OBIECANĄ DLA MIŁOŚNIKÓW REKREACJI W NATURZE JEST POMIECHÓWEK OD OTWARCIA PARKU DOLINY WKRY. MOŻNA TU **ZANURZYĆ SIĘ W TUNELU ZIELENI, ODDALIĆ OD CYWILIZACJI, ZWOLNIĆ TEMPO**

Podczas zajęć wykorzystywane są **pomosty tematyczne, wieże obserwacyjne** wyposażone w lornetki do podglądania rzadkich gatunków ptaków występujących w pomiechowskich lasach i na łąkach, kiosk multimedialny z informacjami o lokalnej awifaunie. Poszczególne pawilony i stanowiska edukacyjne poświęcone są m.in. różnorodności świata zwierząt żyjących w rzece i nad jej brzegami, życiu zwierząt kopiących nory (obok znajduje się labirynt, do którego prowadzą tropy zwierząt), upodobaniom „kulinarnym” zwierząt. Pomost widokowo-rekreacyjny nad nowo powstałą odnogą Wkry ukazuje zbiorowiska roślinności wodnej charakterystycznej dla terenów podmokłych. – *W naszym Parku bogactwo przyrody możemy poczuć wszystkimi zmysłami. Nie tylko oglądamy naturę, ale również możemy jej dotknąć, powąchać ją, a nawet posłuchać... Jak posłuchać? Po prostu zagrać na dendrofonie* – zachęca Monika Piłkowska-Końska.

Największym atutem Parku Doliny Wkry jest symbioza z naturą. Na pierwszym miejscu jest tu ochrona cennych przyrodniczo, unikatowych w skali Europy zagrożonych gatunków fauny i flory. Planując wycieczkę do Pomiechówka, możemy być pewni, że spotkamy się z naturą w najczystszej postaci.

Agata Rokita

KORZENIE

Dwa obiekty – dwa tematy. Pomnik-mauzoleum żołnierzy poległych pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku upamiętnia ważną w historii miasta bitwę. Z kolei Muzeum Kultury Kurpiowskiej pielęgnuje i upowszechnia lokalne dziedzictwo kulturowe. Zobaczmy, jak funkcjonują te dwa miejsca po przemianie, którą umożliwiły Fundusze Europejskie.

TOŻSAMOŚCI

W czerwcu br. w Muzeum Kultury Kurpiowskiej (MKK) w Ostrołęce otwarto wystawę „W świecie rzeźb Romualda Zerycha”. Bohaterem tej ekspozycji jest twórca m.in. projektu pomnika-mauzoleum, będącego działem Muzeum. W 1930 r. Romuald Zerych wraz z architektem Borysem von Zinserlingiem zwyciężyli w konkursie na projekt obiektu upamiętniającego bohaterów bitwy pod Ostrołęką.

Niczym feniks

Pomnik znajduje się na terenie fortu ziemnego, który Rosjanie wybudowali w latach 80. XIX stulecia. W 1929 r. zrodziła się inicjatywa postawienia tu mauzoleum ku czci poległych w bitwie pod Ostrołęką. Miało być ono gotowe na 100. rocznicę tego wydarzenia, ale ze względu na brak funduszy nie zostało wówczas ukończone. – *Przez niemal 80 lat obiekt ulegał dewastacji.*

Sięgając do ogólnego projektu, zrealizowaliśmy pierwotną ideę pomysłodawców pomnika i ukończyliśmy go w ramach projektu „Ponarwie” – mówi Maria Samsel, dyrektor Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce. – Jeśli chodzi o konserwację i rewitalizację miejsc zabytkowych, zwłaszcza o charakterze memoratywnym, nasz projekt jest przywoływany przez kompetentne gremia jako wzorzec. Nasze działania podkreśliły walory tego miejsca. Pomnik-mauzoleum nie tylko funkcjonuje w przestrzeni społecznej – jako miejsce organizacji wydarzeń ważnych dla tożsamości mieszkańców i cel wycieczek turystów – ale też merytorycznej. Ma swoje miejsce w historii architektury. Jest jedynym w Polsce pomnikiem-mauzoleum. Oczywiście mamy w kraju pomniki, rzeźby upamiętniające ważne bitwy, ale wyjątkowość naszego obiektu polega na tym, że w środku znajdują się ekspozycje pozwalające na pogłębienie wiedzy historycznej o wydarzeniu, któremu mauzoleum zostało poświęcone – podkreśla Maria Samsel.



fot. Adam Wołosz (x4)

W mauzoleum można zwiedzić trzy poziomy. W **strefie sacrum** na poziomie II znajduje się sarkofag z prochami powstańców poległych w trakcie jednej z bitew powstania listopadowego, stoczonej pod Ostrołęką 26 maja 1831 r. Stąd można przejść na poziom III, gdzie na zwiedzających czeka **wystawa fotograficzna** poświęcona historii rewitalizacji obiektu. Jeszcze wyżej jest taras, z którego rozpościera się widok na wyeksponowaną in situ **unikalną fortyfikację carską**. Z kolei na najniższej (I) kondygnacji urządzone zostały **nowoczesne, multimedialne wystawy** odnoszące się do przebiegu bitwy, obchodów setnej rocznicy, historii fortyfikacji, historii pomnika. Można tu także obejrzeć wizualizację obrazu Karola Malankiewicza (uczestnika bitwy) pokazującą ostrołęcką batalię. Oryginał płótna znajduje się w zbiorach Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce przy pl. gen. Józefa Bema. Ciekawostką jest też **kolekcja miniaturowego wojska** złożona z cynowych żołnierzyków pochodzących ze zbiorów Marka Axentowicza. – *Na górze mamy więc szczątki poległych, na dole opowiadamy o ich męstwie, bohaterstwie, o bitwie. Prowadzimy zatem narrację o tych wydarzeniach – to jest wyjątkowe w naszym obiekcie i to odróżnia go od innych miejsc memoratywnych. W ostrołęckim mauzoleum funkcja upamiętniania historii ściśle splata się z edukacyjną – podkreśla Maria Samsel. – To jest duch tego miejsca. Miejsca historycznie związane z wydarzeniem, które wpisało Ostrołękę i tragizm bitwy do podręczników historii. Choć była ona przegrana, Józef Bem dzięki szarży artyleryjskiej znacznie pomniejszył rozmiar klęski. To miejsce pamięci honorujące bohaterstwo. W Polsce mamy dużo pól bitewnych, kopce, pomniki poświęcone bohaterom walk, ale tak naprawdę niewiele z tych miejsc ma ciekawą ofertę wystawienniczą. Ktoś, kto przyjedzie do Ostrołęki, znajdzie się nie tylko w miejscu historycznej bitwy, ale odwiedzając pomnik, zyska pełną wiedzę na temat tego, co się tu wydarzyło.*

Monumentalna budowla została wkomponowana w pierwotną funkcję militarną carskiego fortu, na terenie którego urządzony jest skansen artylerii Królestwa Polskiego. Można tu obejrzeć repliki armat i jednorogów przygotowane według wzoru z 1805 r., a także kopię wyrzutni Bema. Jest to również **symboliczna scenaria różnych uroczystości**, np. obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W 2018 r. odbyła się tu także uroczysta msza podczas IX Złotu Niepodległościowego ZHP. Na terenie pomnika-mauzoleum organizowane są **obchody rocznic bitwy pod Ostrołęką, rajdy historyczne, lekcje historii, gry miejskie, koncerty**. Jest to zatem ważne miejsce w wychowywaniu patriotycznym młodzieży. Świetna iluminacja, włączana podczas świąt narodowych, stwarza złudzenie otulenia pomnika-mauzoleum biało-czerwoną flagą.

Fundamenty tradycji

Nie tylko historia określa tożsamość Ostrołęki. Na drugim biegunie znajduje się **sztuka ludowa regionu**, pielęgnowana i popularyzowana przez Muzeum Kultury Kurpiowskiej. Od października 2018 r. placówka działa w odnowionej i rozszerzonej formule za sprawą projektu „Rewitalizacja. Per causam



ad animi” („Przez materię do ducha”). Dzięki niemu zabytkowa kamienica przy pl. Bema, zlokalizowana obok wcześniejszej siedziby Muzeum, zyskała nie tylko nowy image, ale zmieniła też swoją funkcję, stając się kolejną przestrzenią **ekspozycji dziedzictwa kurpiowskiego**. Nieużytkowany przez lata budynek należący do PSS Społem dzięki funduszom przekazany przez Zarząd Województwa Mazowieckiego został zakupiony w 2015 r. w celu rozszerzenia działalności muzealnej. Kamienica pochodząca z przełomu XIX i XX w. jest posadowiona na XVI-wiecznych fundamentach z kamienia polnego. W piwnicach znajdują się sklepienia kolebkowe z czerwonej cegły. – *Nasze miasto jest ubogie w zabytki. Wielokrotnie było niszczone w czasie I wojny światowej. W 1915 r. zostało spalone przez Rosjan w 75%. Z substancji o wartości historycznej zachowało się więc niewiele, tym bardziej cenny jest każdy ślad czy element. Pod kamienicą znajdują się jedne z najstarszych zachowanych zabytkowych murów w Ostrołęce. Są dostępne dla zwiedzających, po ustabilizowaniu warunków klimatycznych urządzimy tam stałe ekspozycje – cieszy się Maria Samsel.*

Metamorfoza Muzeum Kultury Kurpiowskiej dokonała się na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, zwiększona została **dostępność placówki dla osób z niepełnosprawnościami i starszych**. W budynku zainstalowano windę, w konsekwencji czego wszystkie wystawy mogą teraz obejrzeć osoby z dysfunkcjami ruchu. Poruszanie się ułatwiają też podjazdy dla wózków. Muzeum opracowało poza tym **ofertę dla osób niewidomych**



Aby dowiedzieć się więcej o kulturze i dziedzictwie Mazowsza, ciekawych miejscach, które warto zobaczyć, czy wyjątkowych wydarzeniach, takich jak Wesele Kurpiowskie lub Miodobranie, a także o konkursie na najpiękniejszą kurpiowską palmę wielkanocną, zajrzyj na <http://www.mazowieckislaktradycji.com>.

i niedowidzących. Po drugie, wystawy stałe – zarówno wcześniejsze, jak i nowe – są urządzone na znacznie większej przestrzeni. Co istotne, udostępnione zostały eksponaty, które do tej pory, ze względu na ograniczoną powierzchnię wystawienniczą, musiały być przechowywane w magazynach. I to takie, których oczekiwali od Muzeum zwiedzający. – *Przed realizacją projektu przeprowadziliśmy analizę popytu. Pytaliśmy zwiedzających, jakich wystaw im brakuje, co jeszcze chcieliby u nas obejrzeć. I okazało się, że największe oczekiwania są związane ze stałą ekspozycją wycinanek. Na Kurpiach nie było do tej pory kompleksowej prezentacji wycinanki kurpiowskiej, która jest wizytówką naszego regionu. I to się zmieniło* – opowiada Maria Samsel. Po trzecie, gospodarze miejsca – muzealnicy – mają **lepsze warunki magazynowania zbiorów**, spełniające standardy obowiązujące dziś w muzealnictwie.

Rękodzieło inspiracją

Monochromatyczne motywy kurpiowskich wycinanek znajdują się na minimalistycznej, ascetycznej elewacji budynku. To sym-

boliczny przekaz i zaakcentowanie głównego tematu Muzeum, którego sercem jest dziś **sala „Wycinanka kurpiowska”**. Prezentowany jest w niej fenomen tego rodzaju rękodzieła, jego geneza i różnorodność. Zobaczymy tu oczywiście dwie podstawowe formy wycinanki tego regionu: leluje i gwiazdy. Najstarsze pochodzą z lat 30. XX w. Wystawa dostosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, starszych, z dysfunkcjami ruchowymi i różnymi potrzebami funkcjonalnymi. Na przykład dla osób niewidomych i słabowidzących przygotowane zostały **tyflografiki lelu i gwiazdy** – z opisem w alfabecie Braille’a, dzięki którym poprzez dotyk zwiedzający poznają specyfikę i ornamentykę tych wycinanek. Poza tym mogą skorzystać również z audioprzewodników z audiodeskrypcją. W tej sali pokazywany jest też udostępniony przez Filмотекę Narodową czarno-biały film z 1951 r. prezentujący wycinankarki i ich dzieła.

Dziś na zainteresowanych czeka też **pracownia etnodizajnu**, w której znajdują się wszystkie akcesoria, m.in. nożyce i wzorce wycinanek, niezbędne do prowadzenia tego typu zajęć. Teraz także osoba indywidualnie zwiedzająca placówkę skorzysta z pracowni. – *Można tu samodzielnie wyciąć wycinankę, nakleić na karton, oprawić i jako pamiątkę zabrać do domu. Wcześniej taka oferta była skierowana wyłącznie do umówionych grup. Organizujemy też spotkania tematyczne poświęcone wycinance, jak np. „Firanecka do okienecka”. Zapraszamy także na spotkania zwiedzających z twórczyniami ludowymi. Na co dzień takie zajęcia prowadzi pracownica Muzeum. Dzięki projektowi udało się wygospodarować pomieszczenie przeznaczone na ofertę dla dzieci. Projekt dofinansowany z RPO był pewnym etapem w rozwoju naszej placówki, dał nam nowe, szersze możliwości. Stale się rozwijamy, mamy kolejne pomysły na przyszłość* – mówi dyrektor Maria Samsel. W nowej przestrzeni wygospodarowane zostało również pomieszczenie na kawiarnię, która ruszy we wrześniu tego roku.

Jeśli ktoś wybiera się na Kurpie i chce poznać region, to ostrołęckie Muzeum jest z pewnością pierwszym miejscem, od którego powinien zacząć tę wędrówkę. Wystawy pokazują kunszt twórców i arcyzm dzieł ludowych. Na nowo zaaranżowanych wystawach można też wsłuchać się, jak Kurpie opowiadają o swoim regionie w gwarze, posłuchać pieśni kurpiowskich wykonywanych przez wiejskich śpiewaków, ale i utworów inspirowanych muzyką ludową skomponowanych przez Karola Szymanowskiego. Część ekspozycji opowiada o fascynacji artystów, np. Zofii Stryeńskiej, dziedzictwem tego regionu. – *Nasze zbiory to wizytówka tej kultury. Warto przyjechać do nas przed Weselem Kurpiowskim organizowanym w zagrodzie w Kadzidle czy Miodobraniem w Wykrocie w gminie Myszyniec – zachęca Maria Samsel. – U nas można zdobyć wiedzę o regionie, o tym, co jest w nim najpiękniejsze, najbardziej wartościowe. Muzeum jest bramą, przez którą trzeba przejść, by dobrze poznać i pokochać Kurpie.*

Agata Rokita

UWAGA – KONKURS!

NAJLEPSI POSZUKIWANI!

Jeśli twoja firma uzyskała certyfikat *Seal of Excellence* (Pieczęć doskonałości) i chcesz sfinansować swoje prace badawczo-rozwojowe, weź udział w konkursie, który w sierpniu ogłosimy w ramach działania 1.2 Działalność badawczo-rozwojowa przedsiębiorstw. Nie przegap tej szansy!

Seal of Excellence to certyfikat przyznawany przez Komisję Europejską (KE). Mogą go zdobyć projekty B+R, które zostały pozytywnie ocenione w programie SME Instrument (faza II) realizowanym w ramach Horyzontu 2020 – programu mającego na celu wspieranie badań naukowych i innowacji w perspektywie 2014-2020.

Konkurs, który planujemy uruchomić w sierpniu tego roku, jest szansą dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, których projekty – choć pozytywnie ocenione przez KE w ramach SME Instrument (faza II) i z certyfikatem *Seal of Excellence* przyznany po 1 stycznia 2017 r. – z powodu braku środków nie zostały dofinansowane i nie uzyskały też innej formy wsparcia publicznego. Starając się o dofinansowanie w ramach tego konkursu, należy mieć na uwadze, że wartość projektu i kosztów kwalifikowalnych nie może przewyższać kosztów projektu, który był oceniany w ramach SME Instrument (faza II).

– *Konkurs skierowany jest do przedsiębiorstw, których projekty zostały ocenione pozytywnie przez Komisję Europejską w ramach SME Instrument (faza II). Sam fakt uzyskania certyfikatu Seal of Excellence świadczy o tym, że mamy do czynienia z grupą niezwykle interesujących i innowacyjnych projektów badawczo-rozwojowych. Gorąco zachęcamy do udziału w konkursie, ponieważ jesteśmy głęboko przekonani, że opracowania powstałe w wyniku realizacji tych projektów mogą okazać się ważne i istotne nie tylko dla aplikujących przedsiębiorstw – podkreśla Kamila Kuleska, zastępca kierownika Wydziału Wdrażania Projektów EFRR 1 w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych.*

Kierunek i cel wsparcia

Projekty zgłaszane w konkursie powinny zakładać realizację co najmniej jednego celu badawczego określonego dla przynajmniej jednego z priorytetowych kierunków badań w ramach **inteligentnych specjalizacji województwa mazowieckiego**. Przypomnijmy, że do inteligentnych specjalizacji w naszym regionie należą: bezpieczna żywność, wysoka jakość życia, nowoczesne usługi dla biznesu i inteligentne systemy zarządzania. Szczegółowo są one opisane w załączniku nr 1 do Regionalnej Strategii Innowacji dla

Mazowsza do 2020 roku, która dostępna jest na www.funduszedla-mazowsza.eu w zakładce „Zapoznaj się z prawem i dokumentami”.

Wsparcie uzyskane w ramach konkursu można przeznaczyć na badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe albo tylko na eksperymentalne prace rozwojowe.

Przypomnijmy: **badania przemysłowe** służą zdobyciu nowej wiedzy oraz umiejętności po to, by opracować nowe produkty, procesy lub usługi bądź wprowadzić w nich znaczące ulepszenia. Uzyskane dofinansowanie można przeznaczyć na budowę prototypów w środowisku laboratoryjnym (lub środowisku interfejsu symulującego istniejące systemy) i niezbędnych na tym etapie linii pilotażowych. Z kolei celem **eksperymentalnych prac rozwojowych** jest zdobywanie, łączenie, kształtowanie i wykorzystywanie najświeższej wiedzy i umiejętności z m.in. nauki, technologii i biznesu, żeby opracować nowy lub ulepszony produkt, proces albo usługę. Na tym etapie opracowywane są prototypy, demonstracje, projekty pilotażowe. Testowane są nowe bądź ulepszone produkty, procesy lub usługi w otoczeniu stanowiącym model warunków rzeczywistego funkcjonowania.

Elementem projektu mogą być także **prace przedwdrożeniowe**, pod warunkiem, że ich wartość nie przekroczy 20% kosztów kwalifikowalnych projektu.

Ile można otrzymać

Maksymalna wysokość pomocy, jaką można uzyskać w ramach tego konkursu, wynosi:

- dla mikro- i małego przedsiębiorcy:
 - w przypadku badań przemysłowych: do 80% kosztów kwalifikowalnych
 - w przypadku prac rozwojowych: do 60% kosztów kwalifikowalnych
- dla średniego przedsiębiorcy:
 - w przypadku badań przemysłowych: do 75% kosztów kwalifikowalnych
 - w przypadku prac rozwojowych: do 50% kosztów kwalifikowalnych.

Na konkurs przeznaczyliśmy ponad 4 mln zł. Nie została określona ani minimalna, ani maksymalna wartość dofinansowania projektu. W przypadku pomocy de minimis maksymalny poziom dofinansowania wynosi 80% kosztów kwalifikowalnych. Z kolei wsparcie przeznaczone na usługi doradcze może pokryć maksymalnie 50% kosztów kwalifikowalnych.



Lider Zmian

Zrealizowałeś projekt lub projekty dofinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020? A może widzisz, że w Twoim otoczeniu coś się zmieniło dzięki inwestycjom wspieranym dotacjami z UE? Jeśli tak – zgłoś propozycje takich projektów w konkursie „Lider Zmian”, organizowanym pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Ostatnie lata to czas wielkich przemian w naszym regionie. Dzięki projektom współfinansowanym z Funduszy Europejskich nasz region przechodzi ogromną metamorfozę, a skala przemian jest imponująca.

Konkurs „Lider Zmian” pozwoli nam wyróżnić najlepszych – tych, którzy w największym stopniu przyczyniają się do rozwoju Mazowsza i sprawiają, że nasze życie staje się prostsze, łatwiejsze, przyjemniejsze.

Zwycięzcy wyłonieni zostaną w **czterech kategoriach**: „**Lider Zmian. Firma**”, „**Lider Zmian. Nagroda Internautów**” oraz „**Lider Zmian. Samorząd**” i „**Lider Zmian. Nagroda Specjalna**”.

Do rywalizacji w kategorii „**Lider Zmian. Firma**” zapraszamy start-upy, mikro-, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa oraz powiązania kooperacyjne. O wyborze najlepszych zadecyduje Kapituła Konkursowa. Projekty można zgłaszać w jednym z trzech obszarów tematycznych:

- **Eko** – gospodarka niskoemisyjna, ochrona środowiska
- **Zdrowie** – podnoszenie jakości życia mieszkańców w zakresie medycyny, branży spożywczej czy rekreacji
- **Technologie** – wprowadzanie usprawnień usługowych, produktowych, procesowych czy produkcyjnych.

Aby zgłosić swój projekt w tej kategorii, trzeba go opisać na formularzu zgłoszeniowym (do pobrania na www.funduszedlamazowska.eu) i **do 10 sierpnia** wysłać zgłoszenie na adres lider-zmian@mazowia.eu.

Nagroda Internautów to szansa dla samorządów, instytucji kultury, placówek edukacyjnych, instytucji zdrowotnych, firm czy organizacji pozarządowych. W tej kategorii można samemu zgłosić realizowany przez siebie projekt, ale mogą to zrobić też mieszkańcy. I to oni ostatecznie zadecydują o wyborze laureatów podczas głosowania internetowego. Projekty można zgłaszać w jednym z trzech obszarów tematycznych:

- **Człowiek w centrum uwagi** – projekty podnoszące jakość życia, m.in. dotyczące edukacji, rynku pracy, włączenia społecznego, zdrowia
- **Świat wokół nas** – projekty dotyczące usprawnień, udogodnień lub oferty, z której korzystają mieszkańcy, m.in.

z zakresu kultury, rewitalizacji, transportu, gospodarki niskoemisyjnej, ochrony środowiska

- **Produkt lub usługa komercyjna przyjazna mieszkańcom** – realizowane przez firmy projekty wpisujące się w jeden z powyższych obszarów.

W tej kategorii wyłanianie zwycięzców przebiega w dwóch etapach:

- **etap zgłoszeń**, w którym:
 - swoje projekty mogą zgłaszać mailowo sami beneficjenci – do **10 sierpnia 2019 r.** na adres lider-zmian@mazowia.eu
 - propozycje ciekawych i wartościowych projektów i inwestycji lokalnych mogą zgłaszać mieszkańcy – mailowo na adres lider-zmian@mazowia.eu lub wysyłając wiadomość na profilu Fundusze dla Mazowsza na Facebooku (również do **10 sierpnia 2019 r.**)
- **etap głosowania**, które będzie prowadzone **od 1 września do 10 października 2019 r. do godz. 10.00** na stronie internetowej konkursu uruchomionej w dniu rozpoczęcia głosowania.

W kategorii „**Lider Zmian. Samorząd**” laureaci zostaną wyłonieni na podstawie danych statystycznych dotyczących efektywności wykorzystywania środków unijnych, a zwycięzcę w kategorii „**Lider Zmian. Nagroda Specjalna**” wybierze Zarząd Województwa Mazowieckiego.

Kiedy poznamy najlepszych?

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone **16 października 2019 r.**, podczas **uroczystej gali** w trakcie jubileuszowej **10. edycji Forum Rozwoju Mazowsza**.

Zatem do dzieła! Szukamy najlepszych.

Czy wśród nich będziesz i Ty?

Więcej informacji o konkursie, w tym regulamin i formularz zgłoszeniowy:

www.funduszedlamazowska.eu

Kalendarium wydarzeń

Na Mazowszu dzieje się!

Sezon ogórkowy? Nie u nas! Lato i początek jesieni to idealny czas na poznanie turystycznej strony Mazowsza. Zapraszamy do udziału w imprezach plenerowych, podczas których poznasz ciekawe miejsca. Przygotowaliśmy dla Ciebie kalendarium **wydarzeń** połączone z mapą **miejsc**, które warto zobaczyć. Już teraz zaplanuj, dokąd pojedziesz, żeby odpocząć i spotkać się z nami.

**Błonia Zamkowe,
Dożynki Województwa Mazowieckiego**
8 września
<https://zamekwciechanowie.pl/>

konferencja regionalna
18 września

Muzeum Wsi Mazowieckiej
<https://mwmskansen.pl/>

Park Doliny Wkry*

konferencja regionalna
20 września

Miejski Ogród Zoologiczny
<http://www.zoo.plock.pl/>

Europejskie Centrum Artystyczne im. F. Chopina
<http://ecasanniki.pl/pl/>

Twierdza Modlin
<https://twierdzamodlin.pl/>

Park Rozrywki Julinek, Muzeum Sztuki Cyrkowej*
<https://www.julinek.com.pl/>

Miejsce Pamięci Palmiry
<http://palmiry.muzeumwarszawy.pl/>

Zamek Szydłowieckich i Radziwiłłów
<http://sckzamek.pl/>

Muzeum Romantyzmu
www.muzeumromantyzmu.pl/

OPINOGÓRA

CIECHANÓW

SIERPC

POMIECHÓWEK

PŁOCK

**NOWY DWÓR
MAZOWIECKI**

CZOSNÓW

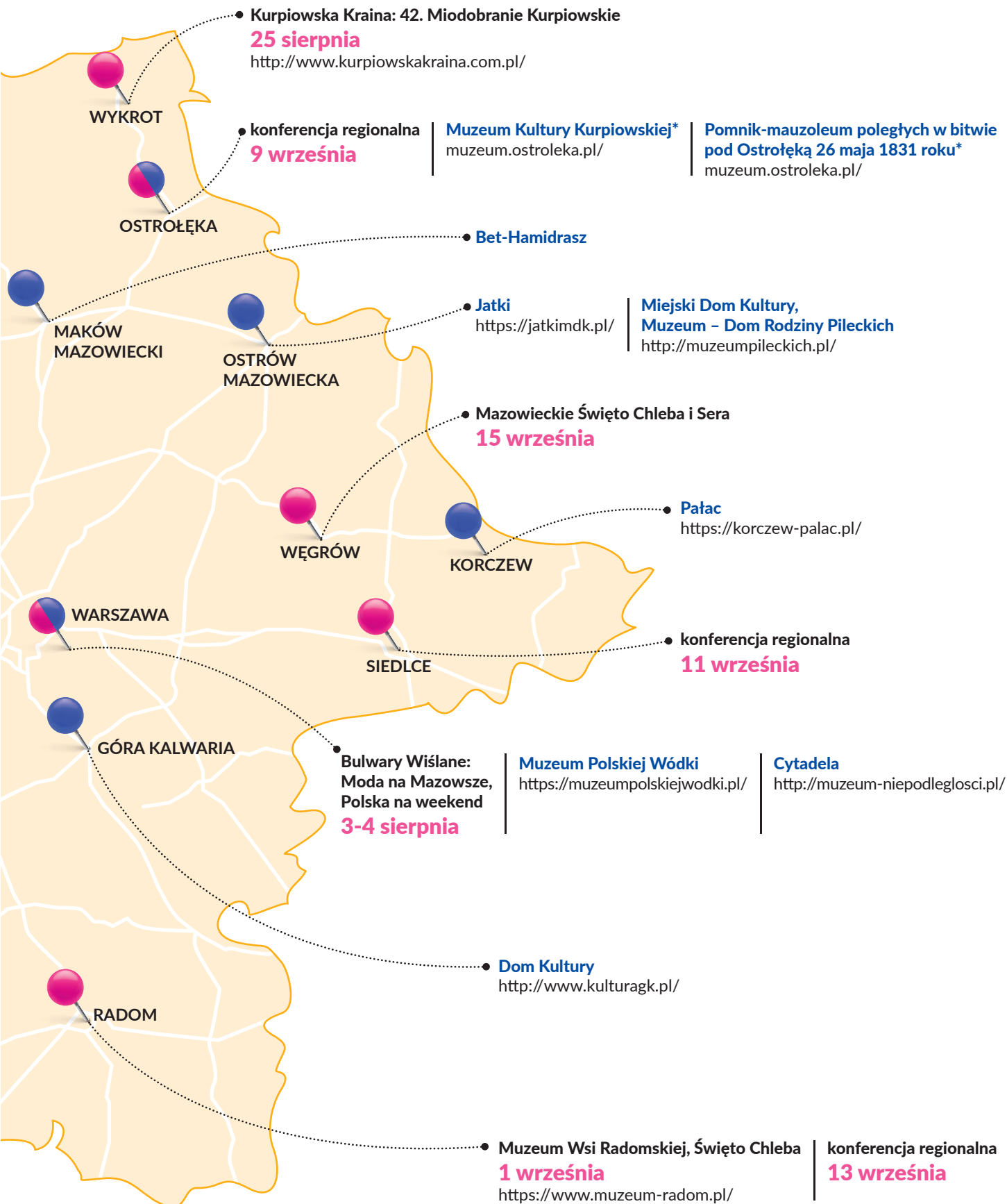
SANNIKI

JULINEK

SZYDŁOWIEC

*Czekamy
na Ciebie!*

* Miejsce opisane w tym numerze biuletynu



• Kurpiowska Kraina: 42. Miodobranie Kurpiowskie
25 sierpnia
<http://www.kurpiowskakraina.com.pl/>

• konferencja regionalna
9 września

Muzeum Kultury Kurpiowskiej*
muzeum.ostroleka.pl/

Pomnik-mauzoleum poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku*
muzeum.ostroleka.pl/

• **Bet-Hamidrasz**

• **Jarki**
<https://jarkimdk.pl/>

**Miejski Dom Kultury,
Muzeum – Dom Rodziny Pileckich**
<http://muzeumpileckich.pl/>

• Mazowieckie Święto Chleba i Sera
15 września

• **Pałac**
<https://korczew-palac.pl/>

• konferencja regionalna
11 września

**Bulwary Wiślane:
Moda na Mazowsze,
Polska na weekend**
3-4 sierpnia

Muzeum Polskiej Wódki
<https://muzeumpolskiejwodki.pl/>

Cytadela
<http://muzeum-niepodleglosci.pl/>

• **Dom Kultury**
<http://www.kulturagk.pl/>

• **Muzeum Wsi Radomskiej, Święto Chleba**
1 września
<https://www.muzeum-radom.pl/>

konferencja regionalna
13 września

ZAPRASZAMY



FORUM ROZWOJU MAZOWSZA

16-17 października 2019 r.

Centrum Konferencyjne MsMermaid
The Tides, Warszawa, ul. Wioślarska 8

forumrozwojumazowsza.pl

 **forumrozwojumazowsza**